

Łódź, 2 maja 2024 r.

Dr hab. Bartosz Wojciechowski
prof. nadzw. UŁ
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej
Anny Piekarskiej-Krzeskiej

na temat: „Granice uniwersalności ideału rządów prawa. Martin Krygier i historyczność pojęć
filozofii prawa”

1. Rozprawa Anny Piekarskiej-Krzeskiej stanowi interdyscyplinarną pracę, łączącą rozważania z zakresu filozofii, filozofii prawa, filozofii politycznej i teorii prawa konstytucyjnego. Wybór tematu rozprawy doktorskiej należy uznać za trafny. Potrzeba szeroko rozumianej, filozoficznej analizy pojęcia „ideału rządów prawa” wynika z potrzeb teorii i praktyki. Za szczególnie istotne dociekania naukowe należy tutaj uznać krytyczną analizę przeprowadzoną z perspektywy historycznej i przyjętej przez Autorkę refleksji filozoficznej nawiązującej do tradycji myślenia dialektycznego Hegla na temat uniwersalności.

Problematyka recenzowanej rozprawy doktorskiej stanowi klasyczny problem połączenia myślenia prawniczego i filozoficznego. Pragnę zastrzec, że praca wpisuje się w rozumienie, w ramach którego przedmiotem poznania prawa oraz jego krytyczno – porządkującego namysłu jest aktualny stan regulacji etycznych i prawnych w danej społeczności, jak również cechy charakterystyczne i poziom kultury politycznej, prawnej i moralnej owej społeczności, które obejmują zachowania oraz ich konsekwencje stanowiące odzwierciedlenie obowiązków i powinności dotyczących poszczególnych sfer życia.

Kultura prawna znajduje swój prawdziwy wyraz w zróżnicowanych formach stosowania prawa i w prawniczej argumentacji. Z pomocą niniejszych form aktywności

prawniczej troszczy się ona o realizację materialnych postulatów sprawiedliwości między innymi przez sformalizowanie procesu, które ma zapewnić skuteczniejsze i poprawniejsze rozstrzygnięcie konkretnego przypadku. Styl myślenia przyjęty w profesji prawniczej jest selektywny i relatywny w odniesieniu do niejednorodnego pojmowania prawdy, problemu zdefiniowania różnych pojęć i kwestii sposobów rozstrzygnięcia sporów prawnych. Doktorantka trafnie zastrzega od samego porządku, że podstawowym problemem w refleksji nad prawem jest jego otwartość tekstowa, ale również enigmatyczność znaczeniowa, czego najlepszym przykładem jest „zagadkowość” – jak nazywa to Autorka – tytułowego pojęcia. W sformułowaniach ustawowych zauważa się wciąż rosnący zakres otwartości języka prawnego, czyli dyskursywności stosowanych w nim pojęć. Semantyczna otwartość pojęć języka prawnego stanowi jego immanentną cechę, która wynika stąd, że język prawny jest odmianą języka potocznego. Zwroty zawarte w wypowiedziach tekstów prawnych mają znaczenie niezależne od rozumienia, jakim w sposób naturalny posługują się użytkownicy danego języka. W związku z wieloznacznością i nieostrością języka naturalnego konieczne jest odwołanie się w procesie stosowania prawa do reguł i kanonów interpretacji, w celu usunięcia wątpliwości. Dzięki pośrednictwu takich pojęć uwzględniana jest intencjonalność języka, którą możemy rekonstruować fenomenologicznie. Podkreślić jednak należy, iż semantyczna otwartość języka, jego hermetyczny charakter utrudnia w znacznym stopniu kontrolę nad stworzonym w ten sposób obszarem wolności.

Doktorantka zaprezentowała filozoficzne koncepcje dotyczące poprawności rozumienia ideału rządów prawa. Wskazała w sposób krytyczny i twórczy na najistotniejsze problemy związane z tymi koncepcjami, a mianowicie ich historycznością, uniwersalnością czy partykularnością. Ustalenia dokonane w dysertacji charakteryzują się szerokimi możliwościami ich wykorzystania dla dalszej dyskusji (a nawet w praktyce, np. w orzecznictwie sądów konstytucyjnych czy trybunałów europejskich, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części recenzji), chociaż w wielu miejscach są dyskusyjne. W formułowaniu ocen, w prezentowaniu i argumentowaniu własnego w tym względzie stanowiska Doktorantka wykazała dużą umiejętność syntezy naukowej oraz zdolność wypowiedzania myśli w sposób logiczny i przekonujący.

2. Tytuł rozprawy został sformułowany poprawnie. W jego pierwszym członie pojawia się określenie szczegółowego przedmiotu rozprawy, natomiast w członie drugim zaznaczenie perspektywy badawczej.

Układ pracy jest interesujący, a przy tym przemyślany, konsekwentny i jasny. To wszystko nie

było łatwe do osiągnięcia, ponieważ liczba zagadnień szczegółowych, jaka pojawia się w pracy jest bardzo duża.

Praca ma wyraźne trzy części: przygotowawczą (wstęp i r. I), zasadniczą (filozoficzną) (r. II - III) oraz konkluzyjną (r. IV i zakończenie). Już w rozbudowanym wstępie Autorka precyzuje postawiony sobie cel badawczy, przedstawia przyjęte w dysertacji założenia metodologiczne i dokonuje strukturalnych ustaleń. Celem rozprawy jest zrozumienie otwartego pojęcia rządów prawa. Doktorantka wyraźnie zaznacza, że jej zamiarem jest udział w debacie o tym, co znaczy uniwersalny ideał rządów prawa, w szczególności poprzez otwartość owego ideału na praktykę, na jego niekończące się dookreślanie i aktualizowanie w relacji z partykularnością i jednostkowością określonych rozwiązań normatywnych, w sposób zapewniający dalszą transformację ideału, a wręcz – jak podkreśla Autorka – domaga się jej, to jest „samego rozumienia ideału i przywiązania do ideału, w przeciwieństwie do jakiejś wersji jego urzeczywistnienia czy określonej jego definicji” (s. 9).

Realizując założony cel rozprawy, Doktorantka posługuje się analizą filozoficznoprawną, filozoficzną i historyczną. Brakuje rozważań o charakterze komparatystycznym, które Autorka prawie całkowicie pominęła w swojej rozprawie, a które z pewnością byłyby interesujące, zwłaszcza gdyby objęły inne kultury prawne i próbę ustalenia, co rozumie się przez ideał rządów prawa np. w Hiszpanii, Niemczech czy Niderlandach.

W rozdziale pierwszym Autorka dokonuje analizy znaczenia i funkcji pojęć w prawie. Nawiązuje tym samym do klasycznego już sporu o pojęcie prawa, które rozpatruje poprzez przeciwstawienie ujęcia pozytywistycznego prawnonaturalistycznemu i co charakterystyczne, stanowi to podstawę rozwinięcia metodologii przyjętej w pracy. Dalej rekonstruuje logikę pojęcia sformułowaną przez Hegla, którą odnosi do krytyki abstrakcji jako elementu idealizmu Hegłowskiego sformułowanej przez Karola Marksa. Jak sygnalizuje sama Doktorantka, „pojęcia mają bowiem pewną dozę *mocy kształtowania rzeczywistości*, gdzie nie tylko mogą służyć krytyce rzeczywistości i zostać jej przeciwstawione jako wskazania normatywne” (s. 74).

Rozdział drugi ma również charakter porządkujący, albowiem tutaj Doktorantka zajmuje się ogólnym zarysem problemu uniwersalności pojęcia rządów prawa. Wskazuje poprzez nawiązanie do poszczególnych koncepcji filozoficznoprawnych (Raz, Selznick, Waldron), że zarówno w przypadku teoretycznych, jak i praktycznych wersji ideału rządów prawa możemy mówić o dążeniu do uniwersalności.

Dochodzi do konkluzji, opartej na krytycznej analizie poglądów M. Krygiera, że „bez podjęcia próby odniesienia do tej dynamiki, do elementów, które mogłyby sprzyjać zakorzenieniu się rządów prawa, zyskujemy pojęcie rządów prawa, które najlepiej sprawdza się w funkcjach ozdobnika i ideologii, ale nie radzi sobie ze złożonością otoczenia, w jakim funkcjonuje każda struktura prawny” (s. 133). Dlatego też Autorka twierdzi, że ideał rządów prawa powinien zakładać związek z rzeczywistością społeczną, która zachowuje partykularność i jednostkowość, albowiem zakładany ideał może przebiegać na wiele sposobów i będzie to zawsze uzależnione od kontekstu.

W rozdziale trzecim Autorka porusza kwestię miarkowania władzy, co uznaje za niezbędne dla sformułowania argumentów na rzecz ideału rządów prawa otwartego na partykularność i jednostkowość. W tym celu omawia poglądy Krygiera, rozpoczynając od władzy jako miejsca otwarcia pojęcia na partykularność i jednostkowość, a dalej wskazując, że to założenie o uniwersalności stosunków władzy jest źródłem uniwersalności zaproponowanej wersji ideału. Zauważa, że szczególną formą stosunku władzy jest arbitralność, która wynika z rażącej asymetrii władzy w ramach relacji i która stwarza zagrożenie, któremu zapobieganie jest *istotowym celem* ideału rządów prawa. Rozdział kończy się przedstawieniem dwóch kluczowych z punktu widzenia urzeczywistnienia ideału rządów prawa u Krygiera zasobów, to jest tradycji oraz instytucji.

W rozdziale IV Doktorantka porusza problem krytycznych rozważań nad uniwersalnością ideału rządów prawa. Jako kontrpropozycję dla ujęcia formalno-legalistycznego i liberalnego rozumienia rządów prawa wprowadza elementy myśli republikańskiej pod postacią większościowego i oddolnego odczytania ideału rządów prawa. Ja twierdzi, rozwija tym samym część założeń filozoficznych przyjętych przez Krygiera w jego pojęciu miarkowania władzy i jednocześnie opowiadam się za poziomym miarkowaniem władzy jako najsilniejszą z gwarancji chroniących przed zagrożeniem arbitralności. Co interesujące, w sprawczości obywateli widzi element niezbędnego zarówno z punktu widzenia przetrwania i urzeczywistniania ideału rządów prawa, jak i samej uniwersalności jako porządku otwartego.

Ostatni rozdział ma charakter najbardziej twórczo-naukowy. Autorka dokonuje w nim swoistego podsumowania, w którym Autorka przedstawia opis zbudowanej przez siebie konstrukcji teoretycznej i pokrótce komentuje płynące z niej implikacje. Wynikające stąd wnioski oprócz wartości teoretycznych posiadają duże znaczenie praktyczne.

Formalna strona dysertacji doktorskiej zasługuje na pozytywną ocenę, choć pewne krytyczne uwagi rodzą liczne błędy interpunkcyjne i stylistyczne, które powinny zostać usunięte przed oddaniem pracy do recenzji. Jednakże podkreślić należy, że przy swej interdyscyplinarności, wielowątkowości i bardzo rozległym polu badawczym praca została przejrzysto i skonstruowana.

Również ocena merytoryczna przemawia za uznaniem, że przedstawiona do recenzji rozprawa jest doniosłym, nowatorskim dokonaniem, charakteryzującym się dojrzałością intelektualną i interdyscyplinarnym podejściem. Jak to już było powiedziane, refleksja Doktorantki sytuuje się na styku z jednej strony – filozofii prawa, obejmując swym zakresem rozbudowane studium; z drugiej zaś – filozofii polityki i teorii prawa konstytucyjnego. Podkreślenia wymaga fakt, że Doktorantka w tym samym stopniu angażuje się w refleksję nad tytułowym problemem na wszystkich wymienionych płaszczyznach, czyli teoretycznej i filozoficznej. Takie ujęcie pracy rodziło konieczność wykazania się dużą wiedzą i umiejętnością naukowej analizy w zakresie różnych dyscyplin społecznych. Doktorantce udało się to poprawnie zrealizować. Należy zauważyć, że, dokonując rozważań na innych obszarach niż prawo, wykazała dbałość o to, aby zachować rozsądne w tym względzie proporcje i odpowiednio podporządkować te wywody zasadniczym wątkom pracy. Lektura pracy nie nasuwa wątpliwości, że chodzi tu wyłącznie o tworzenie pewnej podstawy merytorycznej, której celem jest potwierdzenie realności przyjętej w rozprawie koncepcji w zakresie konieczności uwzględnienia elementów partykularności i jednostkowości przy formułowaniu ideału rządów prawa. Nie podlega dyskusji, że w formułowaniu ocen, prezentowaniu własnego stanowiska i jego argumentacji Doktorantka wykazała duże umiejętności oraz zdolność wypowiedzania swych myśli w sposób logiczny, uporządkowany i jasny.

Praca napisana jest poprawnym językiem, w stylu klarownym, ścisłym i precyzyjnym.

3. Autorka opiera się w pracy na reprezentatywnej bazie bibliograficznej, obejmującej pozycje z zakresu filozofii i teorii prawa, filozofii, nauk politycznych. Pewną część stanowią przy tym publikacje zagraniczne, anglojęzyczne. Nie ukrywam jednak, że z pewną przykrością przyjąłem fakt, że Autorka nie odwołała się w swoich analizach do orzeczeń sądów konstytucyjnych i trybunałów

międzynarodowych w omawianej materii, co niewątpliwie wzbogaciłoby pracę o istotny walor praktyczny.

4. Teza podstawowa pracy jest wyraźna, pojawia się już we wprowadzeniu oraz w rozdziale I. Cel pracy został jasno postawiony, a wnioski wyraźnie sprecyzowane i uargumentowane. Doniosłość celu pracy nie wymaga szerszego komentarza. Tematyka niniejsza jest nie tylko rozległa, wymagająca głębokiego przemyślenia i wiedzy.

5. Uwagi szczegółowe wiążą się - jak zwykle w recenzjach - z podkreśleniem elementów dyskusyjnych.

W pierwszej kolejności chciałbym rozpocząć od uwagi natury ogólnej. Otóż, w recenzowanej rozprawie istotną rolę odgrywa przekonanie o konieczności uwzględnienia elementów partykularności i jednostkowości w rozważaniach nad ideałem rządów prawa. Tymczasem Autorka w zasadzie rezygnuje całkowicie z odwołania się w tym zakresie do założeń hermeneutyki prawniczej, która opiera się przecież na przesłankach aktualizacji i konkretyzacji. Hermeneutyki wypowiadali się, że rozumienie jest procesem historycznym. Ważne jest zatem sytuacyjne odniesienie, a więc osadzenie procesu (urzeczywistnienie) rozumienia w określonym miejscu i czasie. Jak zauważa Jerzym Stelmach, owa historyczność oznacza pewną strukturalno-subiektywną formę takich istot, których sens przez to jest oznaczony, że one same mają pewną historię. Co ważne, świat się zmienia i zmiany te współwyznaczają nowe sensy. Stąd też istnieje konieczność aktualizacji owych sensów do zmieniających się kontekstów społecznych, kulturowych czy ekonomicznych, czy po prostu sposobu życia. Wydaje mi się, że ta perspektywa (prezentowana m. in. przez cytowanego w pracy Ronalda Dworkina) jest bardziej adekwatna do opisu elementów partykularności i jednostkowości. Ponadto metoda hermeneutyczna ma swoją uznaną pozycję w polskiej filozofii prawa.

Kolejną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest używane przez Doktorantkę pojęcie „struktura prawa” (s. 29). Nie do końca rozumiem, co kryje się pod tym pojęciem. W moim przekonaniu bardziej istotnym dla potrzeb recenzowanej pracy jest konstrukcja systemu prawa bądź porządku prawnego, przy czym należy wyraźnie rozdzielić instytucję systemu prawa typ od systemu prawa konkretnego. Abstrahując od tego, że możemy mieć do czynienia z systemem rządów, co dla tematyki rozprawy ma pewne znaczenie, to ważne jest rozumienie systemu zaproponowane przez Kazimierza Opałka, zgodnie z którą „system jest pewną zamkniętą całością różnych przedmiotów (rzeczy, zjawisk, względnie twierdzeń na ich temat, albo zasad postępowania) i to całością zróżnicowaną wewnątrznie i rozczłonkowaną” (K. Opałek, Problemy metodologiczne nauki prawa, Warszawa 1962, s. 161). Porządek prawny (ang. *legal*

order) zdaje się mieć z kolei w systemie prawa kontynentalnego szerszy zakres niż system prawa, ponieważ obejmuje norm prawnych będących efektem stanowienia prawa, również te, które pochodzą z procesu stosowania prawa. Pojawia się tu także inny wątek, a mianowicie adekwatności używania pewnych pojęć w stosunku do systemu prawa ustawowego (kontynentalnego) oraz do systemu prawa anglosaskiego. Tak jest również, gdy chodzi o pojęcie rządów prawa, których geneza wiąże się mocniej z systemem *common law*, a w systemie kontynentalnym tradycyjnie mamy do czynienia z pojęciem *Rechtsstaat*. Jeszcze bardziej zagadnienie to problematyzuje się, gdy odwołamy się do rozróżnienia *lex* i *ius*, tym bardziej, że jak wskazywał G.P. Fletcher „w różnych kulturach prawnych i w różnych fazach rozwoju historycznego *lex* może się przesuwać w stronę *ius* albo *ius* w stronę *lex*. Gdy zachodzi to pierwsze zjawisko, pojęcie *lex* zaczyna obejmować zasady sprawiedliwości. Prawo pisane staje się godne szacunku. Kiedy *ius* przesuwa się w stronę *lex*, dzieje się odwrotnie. koncepcja prawa staje się bardziej pozytywistyczna. Pozytywizm prawniczy można bowiem określić jako zredukowane *ius* do *lex*” (G.P. Fletcher, *Ius et Lex. Kilka refleksji nad pojęciem prawa*, „*Ius et Lex*” 2001, s. 7). Jestem ciekaw, na ile owe rozróżnienia są istotne dla koncepcji zaproponowanej przez Doktorantkę oraz czy owe dystynkcje nie wzmacniają jej tezy o konieczności uwzględnienia elementów partykularności i jednostkowości w dyskusji na uniwersalnością ideału rządów prawa.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym zasygnalizować, to rola Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w odkodowywaniu znaczenia pojęcia rządów prawa i próbie jego uniwersalizowania. Charakterystyczne stanowisko zostało wyrażone w wyroku TSUE z 25 lipca 2018 r. w sprawie *Minister for Justice and Equality* przeciwko *LM*. Trybunał przypomniał tutaj między innymi, że „prawo Unii opiera się na zasadniczym założeniu, zgodnie z którym każde państwo członkowskie dzieli z wszystkimi innymi państwami członkowskimi – i przyjmuje, że państwa te dzielą z nim – szereg wspólnych wartości, na których opiera się Unia, jak sprecyzowano w art. 2 TUE. Założenie to oznacza i uzasadnia istnienie wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi, że wartości te będą uznawane, i że zatem prawo Unii, które wprowadza je w życie, będzie przestrzegane (wyrok z dnia 6 marca 2018 r., *Achmea*, C-284/16, EU:C:2018:158, pkt 34)”. Wskazano dalej, że „zarówno zasada wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi, jak i zasada wzajemnego uznawania, która sama w sobie opiera się na wzajemnym zaufaniu między nimi (zob. podobnie wyrok z dnia 10 sierpnia 2017 r., *Tupikas*, C-270/17 PPU, EU:C:2017:628, pkt 49), mają w prawie Unii fundamentalne znaczenie, gdyż umożliwiają one utworzenie i utrzymywanie przestrzeni bez granic wewnętrznych. Dokładniej rzecz ujmując, zasada wzajemnego zaufania wymaga, w szczególności w odniesieniu do

przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, aby każde z tych państw uznawało – z zastrzeżeniem wyjątkowych okoliczności – że wszystkie inne państwa członkowskie przestrzegają prawa Unii, a zwłaszcza praw podstawowych uznanych w tym prawie (wyrok z dnia 10 listopada 2016 r., Poltorak, C-452/16 PPU, EU:C:2016:858, pkt 26)”. Z cytowanych wyroków wynika, że obecnie idea rządów prawa obejmuje swym zakresem zasadę wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi i zasadę wzajemnego uznawania, co niewątpliwie stanowi novum i wymaga kolejnego zredefiniowania owego tytułowego dla rozprawy pojęcia.

Na koniec, przepraszam za małość, ale w literaturze polskiej na perspektywę badawczą przyjętą w pracy określonej jako podążanie od filozofii ku prawu, pierwszy uwagę zwrócił Marek Zirk-Sadowski a nie Jerzy Zajadło (ten drugi zwraca na to uwagę właśnie w nawiązaniu do filozofa prawa z Łodzi, por. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, kolejne wydanie Warszawa 2021, s. 23 i n.; J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa*, [w:] *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, red. J. Zajadło, K. Zeidler, Warszawa 2013, s. 27 i n.).

6. W konkluzji recenzji należy jeszcze raz podkreślić wagę pomysłu badawczego i konsekwencję w jego realizacji, obszerność materiału bibliograficznego, które zostały wzięte na warsztat oraz ważkość tez praktycznych, jakie powstały w oparciu o dokonane analizy. Co doniosłe, pomimo wspomnianych, licznych, interdyscyplinarnych wątków rozprawa została – co do zasady - napisana w poprawnym, klarownym i potoczystym języku.

Wszystkie wskazane powyżej niedociągnięcia i uwagi polemiczne nie umniejszają wartości recenzowanej dysertacji. Podkreślają one jedynie jej walor naukowy oraz dojrzałość badawczą Autorki. Doniosłość rozprawy polega przede wszystkim na oryginalnym podejściu do omawianych problemów dotyczących roli emocji w dyskursie sądowym, a dodatkowo uczynienie tego w sposób względnie holistyczny, omówienie ich w szeroko rozumianej warstwie filozoficznej, teoretycznej i politologicznej. Stanowiło to wyzwanie trudne i wymagające dużego nakładu pracy, a Autorka recenzowanej pracy owocnie zdołała sobie z tym poradzić.

7. Uwagi powyższe stanowią w moim przekonaniu jednoznaczną podstawę do stwierdzenia, iż rozprawa doktorska Anny Piekarskiej-Krzeskiej spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Tym samym zasługuje na to, aby ją przyjąć, a Autorka powinna zostać dopuszczona do publicznej obrony.

Jednocześnie z uwagi na wysoką jakość pracy, doniosłość teoretyczną i praktyczną sformułowanych tez oraz wielopłaszczyznowość przeprowadzonych wywodów chciałbym zaproponować wyróżnienie recenzowanej rozprawy doktorskiej Anny Piekarskiej-Krzeskiej oraz wskazać, że konieczne jest jej opublikowanie, na przykład w serii Jurysprudencja Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego.